

dr hab. Małgorzata Witaszek-Samborska, prof. UAM  
Zakład Frazeologii i Kultury Języka Polskiego  
Instytutu Filologii Polskiej  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej

**p. mgr Małgorzaty Andrejczyk,**

*Etymologia i konotacje nazw drogich kamieni w twórczości*

*Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Studium leksykalno-stylistyczne,*

napisanej pod kierunkiem naukowym p. dr hab. Urszuli Sokólskiej, prof. UwB  
na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku w 2015 roku

Rozprawa doktorska Pani mgr Małgorzaty Andrejczyk sytuuje się – w zależności od przyjętej perspektywy – w dwu dużych nurtach badań lingwistycznych: historycznej stylistyki i leksykologii ze względu na przedmiot zainteresowania (nazwy z określonych pól semantycznych w tekstach artystycznych dwu polskich poetów romantycznych) oraz językowego obrazu świata (JOS) w ramach kognitywizmu dzięki wykorzystanym metodom i narzędziom badawczym. Praca ma charakter materiałowo-interpretacyjny – jej podstawę stanowią nazwy drogich kamieni i słownictwo z nimi związane wyekscerpowane ze *Słownika języka Adama Mickiewicza*, czterech tomów *Dzieł Adama Mickiewicza* oraz czterech tomów *Pism Juliusza Słowackiego*. Już w tym miejscu wypada podkreślić, że źródła materiału badawczego dobrano i wykorzystano stosownie do założonych celów. A te Pani mgr Małgorzata Andrejczyk formułuje na pierwszych stronach *Wprowadzenia*: „Stawiam sobie za cel pokazanie tego, jak w romantyzmie modelowany był ten fragment świata, który w polszczyźnie ogólnej określa się wyrażeniami *drogi kamień* bądź *ozdobny kamień*. Toteż będę dążyła do odtworzenia semantycznych obrazów klejnotów, do ujawnienia zawartej w języku romantyków interpretacji tego fragmentu rzeczywistości. Podjęte analizy powinny zatem pokazać w jakim stopniu obraz poetyckiej rzeczywistości kreowany z wykorzystaniem słownictwa dotyczącego ozdobnych minerałów jest zestandaryzowany, a w jakim zindywidualizowany? Czy można wyróżnić zabiegi stylistyczne, budowane z użyciem nazw drogocennych kruszców, wspólne obu poetom? Moim głównym zamiarem jest wskazanie, w jaki sposób użycie nazw kamieni szlachetnych i półszlachetnych wpisuje się w ogólne tendencje epoki, a na ile wykracza poza ramy romantyzmu i odnosi się do języka ogólnego?

Nie można pominąć też zagadnienia dotyczącego sposobu wykorzystywania przez poetów romantycznych tradycji literackiej odzwierciedlającej funkcjonowanie leksyki poświęconej klejnotom w epokach poprzedzających romantyzm. Czy twórcy odnosili się do motywów z epok ubiegłych, a jakie innowacyjne zabiegi, związane z kręgiem semantycznym KAMIENIE SZLACHETNE, przekazali przyszłym pokoleniom? Chciałabym również sprawdzić i zaprezentować, jaka wiedza na temat kamieni szlachetnych i półszlachetnych została w języku poetyckim XIX wieku utrwalona, czy tzw. zdroworozsądkowa, potoczna czy też inna (np. naukowa, specjalistyczna)” (s. 5-6). Autorka stawia też tezę, że nazwy drogich kamieni odgrywają istotną rolę „w budowaniu różnej poetyki utworów w obrębie tej samej epoki literackiej” (s. 8).

Do realizacji tak zarysowanych celów Doktorantka konsekwentnie dąży w kolejnych częściach dobrze skomponowanej, przejrzystej i logicznie ustrukturyzowanej pracy. Po *Wprowadzeniu* (s. 5-47), zawierającym m.in. informacje o celu i zakresie dysertacji, metodologii JOS-u, stanie badań z zakresu gemmonimii, a także o życiu i twórczości obu poetów oraz stylu romantycznym, zamieszczono rozdział o charakterze materiałowym – *Słownik* (rozdz. I, s. 48-126). Po nim następują dwie obszerne partie analityczno-interpretacyjne. W rozdziale II: *Semantyczne bogactwo kamieni szlachetnych* (s. 127-151) przedstawiono strukturę pól leksykalno-semantycznych skupionych wokół prawie 30 nazw drogich kamieni wyekscerpowanych z utworów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. W rozdziale III zaś: *Konotacje i etymologia nazw drogich kamieni* (s. 152-260; w *Spisie treści* nieco odmienny tytuł: *Konotacje i etymologia nazw kamieni szlachetnych* – jedna z obecnych w pracy rozbieżności nomenklaturowych) zamieszczono etymologię i szczegółowy opis konotacji związanych z pojęciami obecnymi w twórczości wieszczów: ogólnym *drogi kamień*, czterema szczegółowymi, najczęstszymi w ich tekstach: *bursztyn*, *krwawnik*, *kryształ*, *perła* oraz takimi, które obecne są tylko w utworach jednego z nich (*granat*, *koralek*, *perło*, *kosztowne kamienie* u Adama Mickiewicza i kilkanaście u Juliusza Słowackiego). Po syntezie i wnioskach sformułowanych w *Zakończeniu* (s. 261-270), obejmującym pięć podrozdziałów (czego nie uwzględniono w *Spisie treści*), dysertację zamykają: wykazy i objaśnienia poszczególnych typów skrótów (s. 271-277; w *Spisie treści* krótko nazwane wspólnie *Skrótami*), obszerna *Bibliografia* (s. 278-290, obejmująca – wraz z opracowaniami leksykograficznymi i encyklopedycznymi – ponad 200 pozycji, co świadczy o sumienności i dobrej znajomości literatury przedmiotu przez Doktorantkę), *Indeks haseł zamieszczonych w rozprawie* (*de facto* nie haseł, lecz omawianych leksemów; s. 291-294 – w *Spisie treści*: *Indeks*) oraz streszczenie w języku angielskim (s. 295-303; brak w *Spisie treści*).

Rozdziały analityczne, poprzecinane gęstą siatką analogicznie skomponowanych podrozdziałów, co porządkuje formułowane spostrzeżenia i znacznie ułatwia lekturę (a mam tu na myśli: artykuły hasłowe o konsekwentnej mikrostrukturze wzorowanej na serii prac *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego* – w rozdziale I; poszczególne pola leksykalno-semantyczne z informacjami o frekwencji nazw danego kamienia u obu poetów, o leksemach związanych z nazwą kamienia (współtworzących dane pole), o relacjach z innymi polami – w rozdziale II; wybrane nazwy drogich kamieni omawiane według wzorca: dane etymologiczne, konotacje skonwencjonalizowane w świetle definicji leksykograficznych, cechy konotacyjne utrwalone w tekstach kolejno Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego – w rozdziale III) przekazują czytelnikowi usystematyzowaną wiedzę z zakresu objętego tematem rozprawy. Autorka sprawnie przechodzi tu przez kolejne etapy sukcesywnie pogłębianej analizy – od obiektywnej prezentacji poszczególnych jednostek leksykalnych w formie słownikowej, poprzez zbudowanie syntagmatycznych (a nie tylko parataktycznych) pól leksykalno-semantycznych wokół nazw drogich kamieni, aż po szczegółową analizę wspólnych, a następnie osobnych, indywidualnych konotacji owych nazw w dziełach literackich obu twórców. Wykazuje się przy tym zarówno sumiennością w leksykograficznej weryfikacji zebranego materiału, uwzględniając dane ze słowników etymologicznych, historycznych oraz ogólnych dawnych (SL, SWil, SW, dziś już też SJPDor) i współczesnych (SJPSz, SWJPDun, USJP, WSJPŻm; upomnieć się tu wypada o nieuwzględniony *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod red. Haliny Zgólkowej, a także słowniki frazeologiczne i zbiory przysłów), jak i erudycją w zakresie literatury kulturoznawczej (por. prace wymienione w przypisach 23-25 na s. 11). Analizy semantyczne Autorka osadza bowiem – z widoczną troską o szczegóły – na fundamentach wiedzy humanistycznej i sytuuje je w szerokim kontekście kulturowym: polskim, europejskim oraz światowym. Dzięki temu dysertacja nabiera charakteru interdyscyplinarnego, pogłębia zainteresowanie czytelnika, a przede wszystkim – pozwala Doktorantce uzyskać odpowiedzi na postawione we *Wprowadzeniu* pytania i uwypuklić to, które konotacje nazw drogich kamieni obecne w utworach poetów są w epoce romantycznej utrwalone i skonwencjonalizowane (zarówno z perspektywy potocznej, jak i artystycznej), które zaś – osobniczo w ich dziełach zindywidualizowane. Bardzo słusznie też, podejmując zarysowaną w tym *Wprowadzeniu* problematykę, Pani mgr Małgorzata Andrejczyk wybrała do jej zgłębiania metodologię kognitywną i z narzędzi tego nurtu badawczego owocnie korzysta. W efekcie powstała praca zwarta, przejrzysta, logicznie skomponowana, ukazująca – zgodnie z zamierzeniem Doktorantki – i wspólnotę, i odrębność semantycznych kontekstowych uwikłań nazw drogich kamieni w tekstach dwu wielkich

romantyków na szerokim tle kulturowym epoki i współczesnej, a także czasów wcześniejszych i obecnych.

W zakresie kwestii merytorycznych kilka spraw natury ogólnej prowokuje jednak recenzenta do podjęcia dyskusji.

Tytuł dysertacji, rozpoczynający się od słów *Etymologia i konotacje nazw drogich kamieni...*, budzi pewne wątpliwości. W sytuacji, gdy Doktorantka nie prowadzi własnych badań etymologicznych, a jedynie przytacza dane na ten temat zaczerpnięte z kilku dostępnych słowników etymologicznych polszczyzny, co zawiera się w kilku niewielkich podrozdziałach dysertacji i stanowi – słusznie zresztą – zaledwie punkt wyjścia do analizy konotacji uaktywnianych przez nazwy kamieni, właściwsze wydawałoby się pominięcie słowa *etymologia* w tytule. Tym bardziej, że uwzględnienie pochodzenia nazwy, jej pierwotnego znaczenia i dalszego semantycznego rozwoju uznać trzeba za konieczny etap wstępny dociekań przy badaniu konotacji leksemów.

Autorka dysertacji ma kłopoty ze starannym wyodrębnianiem kolokacji, co widoczne jest już w części słownikowej (czyli w rozdz. I), rzutuje jednak też na analizy przeprowadzane w rozdziałach II i III. Efektem owych kłopotów są niewłaściwe postaci wydzielanych połączeń wyrazowych (np. *biały kamień* z tekstu: *Dotknąwszy białej jak kamień tonsury* – s. 55; *mieć oczęta jak selenity* z wersów: *Oczęta ma przezroczyście, / Zielone, jak selenity* – s. 114) oraz całkowite pomijanie niektórych związków (np. *biały jak perła* i *biały jak łabędzie*, choć są cytaty: *Ręką jak perły białą* i *Biała jak srebrne łabędzie* – s. 55; *perłowy blask*, choć występuje we fragmencie: *Ni wdziękiem perłowego dochodzący blasku* – s. 56). Fakt ten może wpływać nieco na wiarygodność formułowanych w rozprawie wniosków.

Doktorantka dość konsekwentnie myli w dysertacji dwie różne płaszczyzny opisu – a) nazw (leksemów), czyli elementów języka i ich tekstowych aktualizacji w dziełach artystycznych dwu romantycznych poetów oraz b) drogich kamieni, czyli realnych bytów obecnych w pozajęzykowej rzeczywistości. Świadczą o tym licznie występujące w pracy błędne sformułowania, typu: „Zatem zgromadzony materiał omówiony zostanie z uwzględnieniem niuansów i problemów pojawiających się w utworach poetyckich konkretnego pisarza, więc **wyekszerpowane desygnaty** dotyczące pola znaczeniowego DROGIE KAMIENIE będą omawiane osobno” (przypis 1, s. 127), „**Desygnat występuje częściej w utworach** Juliusza Słowackiego [...]” (s. 145), „**Desygnat koralek w** dzisiejszym języku polskim nie pojawia się [...]” (s. 253) czy „Część z nich funkcjonuje **we współczesnym języku polskim** [...], mam tu na myśli następujące **desygnaty** [...]” (s. 263).

Rozdziały II i III mają przede wszystkim charakter opisowo-analityczny. Przedstawiając kolejne ścieżki kognitywne wytyczone konotacjami nazw drogich kamieni uruchamianymi przez Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, Autorka buduje w świadomości czytelnika wyobrażenie w przeważającej mierze uniwersalnego, zestandaryzowanego i skonwencjonalizowanego w epoce romantyzmu językowego obrazu owych nazw w utworach obu poetów. Ich nowatorstwo, indywidualizm i twórcza wyobraźnia w tym zakresie dochodzą do głosu znacznie rzadziej i raczej w szczegółach. Syntezę i wnioski wynikające z tych analiz Doktorantka przedstawia dopiero w *Zakończeniu*. Zaskakująco brzmi zatem sformułowany tu wniosek o „rewolucyjnym charakterze języka” w obrazie drogich kamieni obecnym w utworach wieszczów: „Wskazane różnice i podobieństwa obecne w twórczości dwóch największych przedstawicieli romantyzmu dopełniają językowy obraz drogich kamieni obecny w tekstach XIX wieku, który uległ znaczącej zmianie. Możemy obserwować ewolucyjny, a wręcz rewolucyjny charakter języka. Zmiany znaczenia słowa można zaobserwować w twórczości Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Przeprowadzona analiza semantyczna pozwala wskazać kierunek rewolucji [...]” (s. 268).

Przytaczane na poparcie tego wniosku argumenty – nowe konotacje leksemów *kryształ* i *bursztyn* oraz nieliczne innowacyjne połączenia wyrazowe o charakterze ogólnopolskim, pozaartystycznym – trudno uznać za przekonujące. Podobnych wątpliwości nie budzą natomiast pozostałe konstatacje *Zakończenia*, przykładowo o istotnych różnicach widocznych w zdecydowanie bardziej pesymistycznym, ale i bogatszym, bardziej urozmaiconym obrazowaniu opartym na konotacjach nazw drogich kamieni w twórczości Juliusza Słowackiego (m.in. dzięki wykorzystaniu leksemów specjalistycznych i synonimicznych, choć także śmielszej kreacji artystycznej) niż w dziełach Adama Mickiewicza.

Ze spraw drobniejszych, szczegółowych i o mniejszej wadze, które zwróciły uwagę recenzenta, wymienić należy:

- a) zakłócenia kategoryczności gramatycznej występujące w ciągach kolokacji wyodrębnianych w artykułach hasłowych *Słownika* (np. *barwa: cudna, jesieni, koralowa*; poniżej: *barwa koralu* – s. 55; *brylantowe: kity, krzyże, łzy, nadzieje, powietrze, strzały, szable* – s. 64);
- b) traktowanie różnych form gramatycznych leksemu jako odrębnych konstrukcji słowotwórczych: „W tekstach poetyckich Mickiewicza istotną funkcję pełnią również liczne derywaty przymiotnikowe pochodzące od słowa *perła*, m.in.: *perłowy, perłowa, perłowe* itp.” (s. 234);

- c) zamieszczanie w pewnych fragmentach zbyt podstawowych informacji (np. na temat *Słownika polszczyzny XVI wieku* w przypisie 17, s. 10, etymologii na s. 15-16 czy pojęcia pola leksykalno-semantycznego na s. 127), nieistotnych dla logiki wywodu naukowego i zbędnych na poziomie rozprawy doktorskiej;
- d) zaliczenie zestawień *szmaragdowy kamień* i *krwawnikowy kamień* do nazw uogólniających (na równi z takimi, jak: *drogi kamień*, *kosztowny kamień*) – s. 153;
- e) przypisanie Samuelowi Bogumiłowi Lindemu jedynie redakcji zamiast autorstwa *Słownika języka polskiego* (s. 271 i in.), podobnie Aleksandrowi Zdanowiczowi redakcji zamiast współautorstwa *Słownika wileńskiego* (s. 271 i in.).

Z recenzenckiego obowiązku wypada wspomnieć też o błędach językowych występujących w dysertacji:

- a) leksykalnych, np. *zjawisk posiadających cechy ametystu* (s. 147), *pole leksykalno-stylistyczne posiada [...] centrum* (s. 148), [SPXVI] *rejestruje niesfrazologizowane kompilacje, takie jak [...]* (s. 157), *leksemów o pozytywnej proweniencji* (s. 160 i 186), *przynależą* (s. 232 i 265);
- b) fleksyjnych, np. *prace [...] Józefa Trypućko* (s. 26), w artykule *Stanisława Świrko* (s. 29), *słownictwo związane z przyrodą oraz te, które nazywa elementy meteorologiczne* (s. 27), *w zależności od kontu padania światła* (s. przyp. 39, s. 144), *obraz szalu* (w tekście odautorskim) (s. 199);
- c) składniowych, np. *wydaje się być zabiegiem nowatorskim* (s. 166), *ucięty lok włosów to amuletem miłości* (s. 183), *Nie bez powodu leksem słońce zostało tu zestawione z kryształem* (s. 213), *używano je przede wszystkim do haftu* (s. 223), *niektóre połączenia przynależą i łączą się z innymi kręgami semantycznymi* (s. 232), *ustąpił miejsce* (s. 252);
- d) ortograficznych (*na gruncie Polskim* – s. 10; *Słownik Symboli* – przyp. 23, s. 11; „*Studia historycznojęzykowe*” – przyp. 81, s. 23; *w skutek* – s. 128, *w zależności od kontu* – przyp. 39, s. 144; *Apokalipsa Św. Jana i Ewangelia Św. Mateusza* – s. 277) oraz bardzo licznych interpunkcyjnych.

O prawdopodobnym pośpiechu podczas ostatecznego redagowania całości pracy świadczą – nieco utrudniające lekturę – niedostatki natury technicznej: brak stron i – sygnalizowane już – rozbieżności nomenklaturowe w *Spisie treści* (s. 2-4), niedopracowane przypisy i niepełne zapisy niektórych publikacji w *Bibliografii* oraz niealfabetyczny układ skrótów słowników (s. 271-272) i utworów artystycznych (s. 274-277). Błędy literowe skutkują czasem humorem, np. *tekstów literackich Adama Mickiewicza (Dziła t. I – IV)* (s. 10) czy *Lilia Weneda* (s. 276).

Wszystkie wskazane w recenzji usterki i sprawy dyskusyjne nie podważają – oczywiście – ogólnej pozytywnej oceny całości rozprawy; mają raczej stanowić dowód solidnego wypełnienia przez recenzenta jego obowiązków. Pani mgr Małgorzata Andrejczyk dobrze wywiązała się z niełatwego przecież zadania wychwycenia i interpretacji semantycznych niuansów w XIX-wiecznych tekstach literackich. Badania i ich wyniki przedstawione w dysertacji przez Doktorantkę uznać należy za ważne. Pogłębiają one naszą wiedzę o warsztacie artystycznym narodowych wieszczów, wypełniając jedną z nisz, jakie ciągle pozostają do opracowania w – wydawać by się mogło kompletnym – obrazie dokonań polskiego romantyzmu.

**Wyrażona w niniejszej recenzji opinia o niewątpliwiej wartości rozprawy p. mgr Małgorzaty Andrejczyk uprawnia do stwierdzenia, że praca ta spełnia merytoryczne i formalne wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Z przekonaniem zatem formułuję wniosek o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu.**

*Małgorzata Witaszek-Szeuborke*

Poznań, 14 maja 2015 r.